

INFORMACJA PRASOWA

**Ponadpartyjna inicjatywa polskich posłów
zasiadających w Komisji Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego
w celu utrzymania stanu posiadania Polski w Parlamencie Europejskim**

Profesor Genowefa Grabowska (SdPL/PES) i Jacek Protasiewicz (PO/EPP-ED) zabiegają o utrzymanie 54 osobowej reprezentacji Polski w Parlamencie Europejskim. Jeśli nie uda się przekonać innych eurodeputowanych, w najbliższych latach grozi nam spadek liczby posłów. Według przedłożonej ostatnio propozycji, liczba reprezentujących nas eurodeputowanych może spaść do 51, a jeżeli zwycięży pomysł powrotu do rozwiązań z Nicei, Polsce przypadłoby jedynie 50 miejsc.

"Polska powinna utrzymać reprezentację 54 posłów w Parlamencie, ponieważ jej zmniejszenie jest nieuzasadnione i niesprawiedliwe" uważa prof. Genowefa Grabowska (SDPL), współautorka poprawki do raportu Parlamentu na temat nowego podziału mandatów poselskich po wyborach w 2009r. Jej zdaniem, "zgodnie z zasadą sprawiedliwości obowiązującej w UE, utrata siły głosu w Radzie oraz niedoreprezentowanie Polski w administracji unijnych instytucji (w tym Parlamencie Europejskim) powinny być Polsce zrekompensowane w liczbie mandatów poselskich."

Parlament Europejski w następnej kadencji liczyć będzie 750 miejsc, przy czym proponuje się, żeby największy kraj, czyli obecnie Niemcy, otrzymał nie więcej niż 96 miejsc, zaś najmniejsze państwo członkowskie - obecnie Malta - otrzymało nie mniej niż 6 miejsc. Przy podziale mandatów obowiązywać ma zasada tzw. degresywnej proporcjonalności, która oznacza, że duże państwa tracić będą liczebnie z puli swoich reprezentantów, zaś małe zyskiwać. "- Walczymy o maksimum, czyli zachowanie dotychczasowej liczby mandatów -" uzasadnia poseł Jacek Protasiewicz (PO), drugi z autorów poprawki -"Znane nam analizy matematyczne pozwalają bronić conajmniej 53 osobowej reprezentacji Polski w Parlamencie. Znane mi są przynajmniej dwie koncepcje teoretyczne w oparciu o które Polska może otrzymać więcej niż 52 miejsca poselskie."

Głosowanie nad tą poprawką w Komisji Spraw Konstytucyjnych odbędzie się 2 października br. Ostateczne stanowisko w tej sprawie Parlament podejmie w głosowaniu na sesji 11 października.

Oboje posłów - autorów poprawki wybrało taktykę wnioskowania - na wstępie procedury parlamentarnej, na złożenie wniosku najdalej idącego, co nie wyklucza, że w trakcie dalszych prac nie ulegnie ona modyfikacji. Wymaga to jednak wsparcia ze strony rządu który do tej pory wykazuje zadziwiającą bierność w tej ważnej dla Polski sprawie.